

Henryk Olszar

Sprawozdanie z sesji naukowej "Biskup August Hlond i jego diecezja" w rocznicę powstania Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego : (Katowice, WTI, 7 listopada 2012)

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 46/1, 236-240

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. HENRYK OLSZAR
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

Sprawozdanie z sesji naukowej „Biskup August Hlond i jego diecezja” w rocznicę powstania Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego

(Katowice, WT1, 7 listopada 2012)

„Dziś składamy hołd biskupowi Augustowi Hlondowi za posługę na Śląsku. Położył solidny fundament pod gmach Kościoła katowickiego, na którym budowali i budują wszyscy Jego następcy” – powiedział 7 listopada 2012 roku metropolita katowicki arcybiskup Wiktor Skworc po wysłuchaniu archiwalnego nagrania z głosem prymasa Hlonda, otwierając w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach sesję naukową „Biskup August Hlond i jego diecezja” (9.30-16.00). Konferencja została zorganizowana pod patronatem Metropolity Górnośląskiego oraz Marszałka Województwa Śląskiego dokładnie w 90. rocznicę utworzenia Administracji Apostolskiej polskiego Śląska. Arcybiskup dodał także, że sesja jest już traktowana jako element ustanowionego na rok 2013, jednogłośnie uchwałą przez Sejmik Samorządowy Województwa Śląskiego, „Roku Kardynała Augusta Hlonda”.

Metropolita katowicki przypomniał, że głównym zadaniem salezjanina, księdza Augusta Hlonda było zorganizowanie struktur administratury w perspektywie utworzenia w przyszłości diecezji. „Jak wiemy, z tego zadania, wspierany swymi współpracownikami, wywiązał się znakomicie. Położył fundamenty pod diecezję śląską i jej instytucje, a w roku 1925 został pierwszym biskupem katowickim” – mówił arcybiskup Wiktor Skworc, wymieniając instytucje, które powołał do istnienia ksiądz Hlond, w tym: Kurię, Sąd Duchowny, Radę Konsultorów Diecezjalnych i Radę Administracyjną. „Jednak jego aktywność nie wyczerpywała się w budowaniu struktur administracyjnych i parafialnych. Był przede wszystkim ofiarnym pasterzem, duszpasterzem Kościoła” – zaznaczył rządcą archidiecezji katowickiej i przypomniał między innymi to, że ksiądz Hlond szybko docenił znaczenie piekarskiego sanktuarium i doprowadził do koronacji obrazu Matki Bożej Piekarskiej. Wspomniał również o problemach, jakie napotkał administrator apostolski w sferze relacji katolików polskich i niemieckich. W ramach podsumowania metropolita przytoczył krótką opinię zapisaną przez katowickiego biskupa pomocniczego na temat czteroletniej działalności Augusta Hlonda na ziemi, z której się wywodził: „Zorganizował Kościół na Śląsku polskim i odnowił po czasach zamętu życie katolickie”.

Podczas sesji odczytany został list prezydenta Bronisława Komorowskiego do metropolity katowickiego arcybiskupa Wiktora Skworca z okazji 90. rocznicy utworzenia Administracji Apostolskiej w Katowicach. „Ustanowienie przez papieża Piusa XI Administracji Apostolskiej dla polskiego Śląska miało wielkie znaczenie zarówno dla Kościoła, dla mieszkańców Śląska, jak i dla państwa polskiego” – napisał prezydent Komorowski. I dodał: „Trzeba podkreślić, że było to działanie zgodne z polskimi oczekiwaniami i potrzebami. Stabilizowało relacje na mapie wyznaniowej, a kościelna administracja w naturalny sposób uzupełniała organizm państwa polskiego”.

1. Zgodnie z zamysłem organizatorów pierwsza część sesji poświęcona była wyłącznie Augustowi Hlondowi jako administratorowi apostołskiemu i pierwszemu biskupowi katowickiemu.

W tej części ksiądz prof. dr hab. Jerzy Myszor (Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), odpowiadając na pytanie zawarte w tytule wystąpienia: *Czy na Górnym Śląsku potrzebna była nowa diecezja?*, przedstawił szczegółowo przesłanki, które doprowadziły do utworzenia nowych struktur kościelnych w tym regionie. Prelegent wspominał o próbach tworzenia w 1740 roku diecezji na terenie Śląska Cieszyńskiego przez cesarzową Austrii Marię Teresę, po agresji króla Prus Fryderyka II Wielkiego. Mówił także o podziale Śląska między Hohenzollernów i Habsburgów oraz o włączeniu przez papieża Piusa VII – na mocy bulli cyrkumskrypcyjnej *De salute animarum* dla Królestwa Prus (1821) – do diecezji wrocławskiej dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego, związanych z diecezją krakowską. W odrodzonej Polsce biskupi – przy tworzeniu nowych diecezji i rozgraniczeniu dawnych – przyjęli zasadę uwzględniania potrzeb religijnych i państwowych wiernych. Autor wystąpienia zauważył: „Przed plebiscytem biskupi polscy na obszarze Górnego Śląska wielkodusznie *kroili* diecezję od Katowic do Opola. Dopiero wyniki plebiscytu skorygowały owe śmiałe plany, a siedzibą diecezji stały się Katowice, mimo kontrakcji ze strony biskupa wrocławskiego. Pius XI zdecydował więc, że powstanie Administracja Apostolska dla polskiego Śląska bez Śląska Cieszyńskiego”. Według księdza Myszora, wybór księdza Augusta Hlonda SDB na administratora apostołskiego był dla rządu polskiego „sporym zaskoczeniem”; spotkał się ponadto z „protestem rządu niemieckiego”. Duchowieństwo górnośląskie odetchnęło z ulgą, bo nie był to „jakiś rzymski *monigniore*”, ale człowiek stosunkowo młody, zdrowy i pracowity, który im „nie będzie zawadzał”. Pod koniec wystąpienia ksiądz Myszor postawił pytanie: „Jakim był ksiądz August Hlond?”. W odpowiedzi na nie zacytował słowa arcybiskupa Józefa Gawliny: „(...) przyglądał się długo niektórym niewłaściwościom, lecz wołał najpierw upomnieć i prosić po przyjacielsku. Dopiero gdy to nie skutkowało, nastąpiły kary niemal błyskawiczne i to dość ciężkie. (...) Nepotyzmu i wywyższania dawnych znajomych strzegł się Ksiądz Biskup jak ognia”.

Dr hab. Lech Krzyżanowski (Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) omówił *Polsko-niemiecką rywalizację o Górny Śląsk w latach 1919-1921* i jej oddziaływanie na kształt miejscowych relacji religijnych. W istocie, stosunki wyznaniowe, jak wydawało się trwale i nie poddające się jakimkolwiek fluktuacjom, w dużym stopniu zostały w omawianym okresie naruszone. Wydarzenia związane z plebiscytem i powstaniem śląskimi pogłębiły różnice w łonie obozu katolickiego na Górnym Śląsku. Jak zauważył mówca, proces ten rozpoczął się jeszcze u schyłku XIX wieku, ale wydarzenia z lat 1919-1921 mocno go przyspieszyły. Nie oznaczało to znacznego zmniejszenia autorytetu Kościoła i przywiązania do religii. Zmieniła się natomiast ich treść. Kościół stracił wiele ze swego wizerunku instytucji integrującej wiernych obu narodowości. Zyskał natomiast w oczach katolików polskich jako podmiot życia publicznego, z którym wielu biorących udział w walce o powrót Górnego Śląska do Polski zaczęło wiązać niemałe nadzieje. Podział państwowy tego terenu oznaczał, że stopniowo przez czynniki polskie przejmowana będzie także administracja kościelna. Autor konkludował słowami: „Powołanie Administracji Apostolskiej było jednoznacznym dowodem na emancypację narodową przynajmniej tej części Górnego Śląska, która znalazła się w granicach państwa polskiego. Przed zwierzchnikiem nowej struktury kościelnej – księdzem Augustem Hlondem – stało w konsekwencji jedno z najistotniejszych zadań: wypracowanie metod, zmierzających do odbudowy zaufania do Kościoła i ponownej integracji mocno podzielonych wiernych”.

W programie sesji znalazł się następnie wykład dr. hab. Piotra Greinera (Archiwum Państwowe w Katowicach) pod tytułem *Granice Diecezji Śląskiej (Katowickiej) w kontekście historyczno-politycznym*. Wystąpienie oparto na prezentacji multimedialnej, której podstawą były plansze z wypisanymi datami wydarzeń (1163, 1176, 1442/1443, 1494, 1742, 1821, 1919-1922, 1938) oraz kolorowe mapy, przedstawiające zmiany granic politycznych i kościelnych na Śląsku Górnym i Cieszyńskim od XII do XX stulecia. W ten sposób przybliżył on słuchaczom decyzje miejscowych władców, najeźdźców i aliantów, które doprowadziły do podziałów Ziemi Śląskiej i zaważyły na dziejach Kościoła na tym terenie.

Ksiądz dr Grzegorz Olszowski (wikariusz generalny archidiecezji katowickiej) zaprezentował „program duszpasterski, jaki ksiądz August Hlond przygotował dla nowej diecezji”. Znalazło się w nim kilka postulatów. Biskup między innymi chciał prowadzić powierzony sobie lud „drogą wiary i cnoty, do Boga, do nieba, utwierdzając, krzepiąc, oświecając, podnosząc, ratując”. Autor wystąpienia zauważył, że jego program duszpasterski był „ponadpartyjny” i związany ściśle z papieżem oraz wpisywał się w ogólnopolską dyskusję na temat przyszłości Polski. Administrator apostolski wyznaczył sobie cele swojej posługi pasterskiej: utrzymanie robotników przy Kościele, uspokojenie nastrojów narodowych i budowanie jedności, podniesienie poziomu pracy duszpasterskiej w parafiach, odsunięcie duchowieństwa od polityki, odrodzenie szkolnictwa katolickiego i odbudowa wpływu na młode pokolenie, walka z demoralizacją. Swoją program pracy duszpasterskiej przedstawiał w formie listów pasterskich i wypowiedzi na Śląskich Zjazdach Katolickich (1923-1924). Angażował wiernych do apostołstwa, akcji dobroczynnej i trzeźwościowej w ramach Śląskiej Ligi Katolickiej, polskich i niemieckich stowarzyszeń i bractw, Śląskiego Komitetu Ratunkowego i Śląskiej Ligi Przeciwalkoholowej. Kładąc podwaliny pod rozwój duszpasterstwa, ksiądz Hlond nie zapominał o bazie materialnej – mimo bieżących wydatków, wyraził zgodę na kupno gruntu pod budowę katedry, kurii i seminarium duchownego oraz dworku na potrzeby rekolekcji zamkniętych.

Natomiast ksiądz dr hab. Leszek Szewczyk (Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) pokazał, w jaki sposób diecezję śląską (katowicką) w latach 1923-1926 przedstawiano na łamach „Gościa Niedzielnego”. Prelegent zauważył, że pismo „identyfikowało się przede wszystkim z Kościołem, a nie z takimi czy innymi organizacjami społecznymi lub politycznymi”, zaś jego najważniejszą zasługą w okresie międzywojennym była praca formacyjna. Tygodnik stanowił, z jednej strony, *antidotum* na tak zwaną *złą prasę*, z drugiej – spełniał ściśle określone funkcje duszpasterskie. „Na lekturze tygodnika wychowało się całe pokolenie śląskich katolików. Praca ta przyniosła owoce zarówno w tragicznych latach hitlerowskiej okupacji, jak i powojennych zmaganiach o suwerenność Kościoła oraz podmiotowość człowieka i narodu w komunistycznym państwie” – powiedział ksiądz Szewczyk.

2. W części poświęconej ideałowi biskupa w nauczaniu i praktyce Kościoła starożytnego znalazły się wystąpienia pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Ksiądz prof. dr hab. Jan Słomka (Zakład Teologii Dogmatycznej) w swoim przedłożeniu pod tytułem *Teologiczne przesłanki urzędu biskupiego w starożytności* zaznaczył, że w pierwszym wieku chrześcijaństwa kształtowały się struktury organizacji lokalnych Kościołów. W okolicach Antiochii i w Azji toczył się spór o udział proroków w strukturach władzy w Kościołach. Zwrócił uwagę na fakt, że „Nowy Testament i pisma Ojców Apostolskich wspominają o prorokach i ich ważnej, niekiedy fundamentalnej roli w Kościołach. Prorocy byli zrównani z apostołami. Była to tradycja przeniesiona ze świąta żydowskiego, głównie z Palestyny. Ignacy, wieziony do Rzymu na wykonanie wyroku, w Smyrnie spotkał się z delegacjami Kościołów lokalnych i stanowczo opowiedział się

po stronie struktur kościelnych opartych na pełnej władzy biskupa”. Według księdza Słomki, tak właśnie należy interpretować listy Ignacego, przede wszystkim pierwsze trzy – do Kościołów w Efezie, Magnezji i Tralleis. „Ich delegacje z biskupami na czele przybyły do Smyrny i powracały zaopatrzone w listy Ignacego skierowane właśnie do tych Kościołów” – mówił prelegent. „W listach tych Ignacy zdecydowanie wyróżniał *biskupów*, o *prorokach* nic nie wspominał bezpośrednio, a pośrednio zaznaczał, że od czasu Jezusa Chrystusa rola *proroków* została zamknięta. Odwoływał się do swojego autorytetu *wyznawcy*, czyli faktycznie *męczennika*, a nie do autorytetu *biskupa* Antiochii”. I konkludował: „Takie odwołanie ewidentnie miało większe znaczenie w Kościołach ogarniętych eschatologicznym oczekiwaniem na rychłe przyjście Chrystusa i kultem męczeństwa. Ignacy zdecydowanie wskazywał na wyłączne prerogatywy *biskupa* do zarządzania Kościołami lokalnymi. Jego argumentacja nie odwoływała się do sukcesji apostołskiej, ale teologicznej, która brzmiała: Kościół ziemski jest odbiciem rzeczywistości niebiańskiej i w Kościele *biskup* pełni taką rolę, jak Bóg w niebie. Dlatego wiernym nie wolno było podejmować żadnych czynności religijnych: spotkań modlitewnych, agap, Eucharystii, ślubów dziewictwa – bez wiedzy biskupa”. Książd Słomka dowodził, że „jest to ewidentne wskazanie, że *prorocy*, którzy do tej pory byli uznawani za mających samodzielne prawo inicjowania takich czynności, teraz winni byli wszystko uzgadniać z *biskupem* zgodnie z zasadą, że bez jedności z *biskupem* nie jest możliwe żadne działanie w Kościele”.

Książd dr hab. Andrzej Uciecha (Zakład Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła) zaprezentował referat pod tytułem: *Granice geograficzne metropolii i diecezji w starożytności – problem badawczy*. Autor, podejmując ów dylemat, nie ograniczył się w swoim przedłożeniu jedynie do przedstawienia wątków geograficznej ekspansji Kościoła. Uznał bowiem za bardziej interesujące odkrycie genezy i historycznych uwarunkowań w procesie kształtowania się jego struktur organizacyjnych oraz zasygnalizowanie historii badań zagadnienia. Omówił zatem modele życia społeczno-religijnego przejęte przez starożytny Kościół, do których zaliczył: żydowską *synagogę* oraz rzymską strukturę domu (*oikos*) i miasta (*urbis*), radę miasta (*bule*) i służbę wojskową, *synody* i sposób wyboru biskupa z terminologią wyjętą z prawa cywilnego (*senatum habere, senatum cogere, relatio, sententia, suffragium, ordinatio, ordo, iudicium, testimonium*), a także oddziaływania na nie ruchów heterodoksyjnych i prądów heretyckich z udziałem tak zwanych *falszywych proroków*. Autor wystąpienia dowodził, że „tworzenie kompletnych, episkopalnych wspólnot było generalną zasadą w większości kościelnych prowincji aż do połowy III wieku, z wyjątkiem Egiptu, bez względu na liczbę chrześcijan i znaczenie miejscowości. Chrześcijanie mieli swoją własną wspólnotę i tylko jedną tam, gdzie przebywali. Taka organizacja dzięki swej prostocie i naturalności zapewniała możliwość przetrwania oraz rozwoju, i tak zorganizowana gmina gwarantowała obronę przed własnymi członkami, którzy podważali albo odrzucali nakaz podporządkowania się Kościołowi. Z wyjątkiem Egiptu chrześcijańskie gminy zorganizowane bez biskupa były bardzo rzadkie w czasach między cesarzami Antoninusem Piusem a Konstantynem. Episkopalne Kościoły w III wieku były najliczniejsze w Północnej Afryce, Palestynie, Syrii, Azji i Frygii, trudno jednak ten fakt traktować jako potwierdzenie tezy, że w tych prowincjach chrześcijan było najwięcej”. Następnie prelegent omówił strukturę Kościoła jerozolimskiego (*apostołowie, starsi-prezbiterzy*) oraz rozwój Kościołów poapostołskich – w Antiochii (*apostołowie, prorocy i nauczyciele* oraz ci, którzy posiadają *dar czynienia cudów*), w Pawłowych gminach Macedonii (*biskupi i diakoni*) i w Babilonie. Wyjaśnił również znaczenie pojęć: *diecezja, prowincja, metropolia* i *egzarchat*, ujętych w kanonach soborów w Nicei (325), Konstantynopolu (381) i Chalcedonie (451) oraz w orzeczeniach synodalnych z Elwiry (306), Ancyry (314), Antiochii (341), Sardyki (343/344), Kapadocji (372) i Seleucji-Ktezyfontu (585).

W czasie prezentacji tematu ksiądz Uciecha posługiwał się mapami, przedstawiającymi zasięg chrześcijaństwa w połowie III wieku i rozwój struktur kościelnych w IV stuleciu.

Z kolei ksiądz dr hab. Jacek Kempa (Zakład Teologii Dogmatycznej) przedstawił referat na temat: *Biskup w nauce soboru trydenckiego. Ujęcie teologiczno-dogmatyczne*. Prelegent stwierdził, że w kontekście nauki doktrynalnej o biskupie jest widoczna dwutorowość nauczania soborowego. „Biskup jest tu bowiem przedstawiony jako podmiot wielu obowiązków i praw” – zaznaczył ksiądz Kempa, a równocześnie na płaszczyźnie ściśle teologicznej „poświęca się mu bardzo mało miejsca”, zaś orzeczenia kościelne są „sejsmografem turbulencji ideowych, jakie mają miejsce w tym okresie”. Dekrety Soboru Trydenckiego powstawały w kontekście reformacji jako odpowiedź na jej błędy. Ojcowie soborowi nie pytali wtedy, kim jest biskup, ale wyjaśnili znaczenie ofiary Mszy Świętej i próbowali zrozumieć, czym jest kapłaństwo. „Widać tu jasno, że ojcowie Soboru skupili się na kapłaństwie oraz przedstawili sakrament święceń (*sacramentum ordinis*) z perspektywy władzy sprawowania Mszy Świętej (*ofiary*) i odpuszczania grzechów. Biskup nie posiadał nic więcej niż prezbiter” – zauważył autor przedłożenia. „Miał władzę święcenia prezbiterów, udzielania bierzmowania i rządzenia Kościołem. Z szerszej perspektywy czasowej można spostrzec, że usytuowanie nauki o urządzie biskupim na końcu soborowego dokumentu o sakramencie święceń nie jest dziełem przypadku. Odzywa się tu nie tylko specyfika odpowiedzi na naukę reformatorów, ale także pokłosie rozwoju teologicznego, który odzwierciedlił się w praktyce życia kościelnego w średniowieczu”. Ksiądz Kempa przytoczył tu opinie: franciszkanina Aleksandra z Hales (święcenia są sakramentem władzy służącej Eucharystii), dominikanina Świętego Tomasza z Akwinu (święcenia jako sakrament – kapłaństwo i urząd – biskupstwo), franciszkanina Jana Dunsza Szkota (biskupstwo – ze względu na uniwersalność spełnianych czynności: administrowania, bierzmowania i udzielania święceń – jest wyższym stopniem święceń; kapłaństwo natomiast odróżnia od biskupstwa konsekracja Eucharystii, która jest wznioślejszym działaniem niż akty właściwe dla biskupa), biskupa Wilhelma Duranda (biskup jest wyświęcany na doskonalszego kapłana, co uwidacznia się we władzy udzielania święceń) i dominikanina Jana Capreolusa (władza biskupa ma służyć mistycznemu Ciału Chrystusa). „Jak na dłoni widać problem – konkludował ksiądz Kempa – koncepcja ustopniowanego *ordo* jest skoncentrowana na kapłaństwie, które manifestuje się istotowo we władzy sprawowania Eucharystii. Święcenia biskupie nic tu już nie mogą wnieść”.

3. Podczas sesji ksiądz dr Stanisław Puchała poinformował o ukonstytuowaniu się nowego Stowarzyszenia „Dzielo Prymasa Augusta Hłonda”, którego celem będzie propagowanie wiedzy o tym wybitnym śląskim kapłanie, zapewnienie mu należnego miejsca w świadomości społeczności Śląska i Polski, kształtowanie postaw wiary i patriotyzmu oraz budowa w Katowicach jego pomnika. W Komitecie Założycielskim Stowarzyszenia znaleźli się: Michał Janusz Luty – wiceprezydent Katowic, ksiądz Stanisław Puchała – proboszcz katedry pod wezwaniem Chrystusa Króla w Katowicach i prof. Grzegorz Opala – kierownik Katedry i Kliniki Neurologii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, który też został wybrany jego prezesem.